

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 8-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5; Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: ul. WILEŃSKA № 15.
Czynna od godz. 9 do 3 popoł.

Redaktor przyjmuje od 1-2 popoł.
Rękopisów, nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

KURSY MATORIALNE S. U. P.

Dyrekcja i sekretariat Jagiellońska 9-1, tel. 683 od g. 11-15.

Lekcje „ „ Słowackiego 11 od godz. 5 do 10 w.

KOMPLET klasy wstępnej i 1 gimnazjalnej

KURSY w zakresie klas II, IV, V, VI, VII i VIII gimnazjum typu humanistycznego i realnego

Kurs polonistyczny dla mających matury niepolskie, przygotowuje do egzam. uzupełniających z polonistyki.

Wpisy rozpoczynają się 2 lutego r. b.

Ulga w opłatach dla urzędników i inteligencji pracującej

Przy kursach istnieje bratnia pomoc, kółko polonistyczne i pomoc lekarska. Ulgi w Książnicy Nowości.

Kurs języków obcych.

TEATR WIELKI W. Pohulanka.

o godz. 12-tej przedstawienie dla dzieci

„CZERWONY KAPTUREK“ bajka w 3-ach aktach

i „DIVERTISSEMENT“

z udziałem: Grabowskiej, Godlewskiego, Wyrwicz, Wręgi i Inn.

Początek o godz. 12 po pol.

Ceny miejsc od 75 groszy

Od wydawnictwa.

Rozpoczynamy z dniem dzisiejszym wydawać „Kurjer Wileński“ jako pismo poranne w zwiększonym formacie. Podczas ostatniego miesiąca mimo najszerzej chęci nie mogliśmy umieścić materiału napływającego do nas — z braku miejsca w naszej gazecie.

Od dziś mamy nadzieję odpowiedzieć wszelkim zapotrzebowaniom miejscowego społeczeństwa. Skład redakcji został zwiększony. Telegraficzne i telefoniczne wiadomości oraz korespondencje zapewniono. Wszystkich ludzi dobrej woli, pragnących przyczynić się do budowy państwowości, do rozwinięcia programu naprawy stosunków, pragnących wypowiedzieć się o kwestjach najważniejszych naszego bytu zapraszamy do współpracy.

Jednocześnie prosimy o rozpowszechnianie „Kurjera Wileńskiego“, jednanie nam zwolenników, czytelników i prenumeratorów. Prosimy o zwracanie się do nas we wszelkich sprawach ogół obchodzących. Przyjmujemy chętnie wszelką krytykę naszych poczynań, byle rzeczową i jako warunek zasadniczy, zaopatrzoną obowiązkowo w rady praktyczne jak usterkom zapobiec.

Pamiętni dobrze świetnego, nie tak jeszcze dawno, promieniowania demokratycznej prasy polskiej w Wilnie — wierzymy głęboko, że nasze śmiało, bo wśród ogólnej apatii i bierności rozpoczęte, usiłowania znajdą oddźwięk i dobrą wolę tych wszystkich, którym dobro kraju naszego i Państwa leży na sercu.

Pragniemy służyć społeczeństwu, krajowi i państwu, ufni w to, że pesymizmem, narzekaniem i biernością niczego dokonać nie można — a tylko twórcza inicjatywa i bezwzględne dążenie do jasno wytkniętego celu, którego kontury mają się zarysować właśnie drogą wymiany poglądów na naszych łamach — dać mogą zwycięstwo idei słuszności i sprawiedliwości.

Jako ludzie miejscowi dążyć będziemy do wszechstronnego oświecenia życia, stosunków i potrzeb naszego przedewszystkiem kraju, zbyt po macoszem traktowanego, nawet przez ludzi miejscowych, zbyt zapatrzonych w złudne miraży stolicy, mającej niezmiennie nas bez nas uszczęśliwiać.

Jako Polacy — dążyć będziemy do ugruntowania mocarstwowej potęgi Państwa Polskiego.

Jako ludzie — dążyć będziemy do zwycięstwa ideałów ogólnoludzkich: sprawiedliwości społecznej, równości i wolności — wydzwigając zasadę pracy na należne jej naczelnie miejsce.

Jako demokraci wreszcie — dążyć będziemy do tego, aby szczytne hasła demokracji polskiej „wolni z wolnymi, równi z równymi“ nie były czczym frazesem, powtarzonym z okazji obchodów narodowych — lecz stać się mogły chlebem powszednim realnego ujmowania zagadnień życiowych.

Gdybyśmy, choć w części mogli hasła te urzeczywistnić i jako zasady naczelnie naszego społeczeństwa w życie wprowadzić, o ich nieodzownej potrzebie przekonac — uważalibyśmy zadanie nasze za spełnione.

Redakcja.

TELEGRAMY.

Burza w sejmie pruskim.

BERLIN. Dziś pod wieczór odbyły się w pruskim landtagu wybory prezydenta. Wybory te obfitowały w burzliwe sceny. Na początku posiedzenia jeden z komunistycznych posłów wstąpił na trybunę i przez długie godziny czytał szereg wniosków, nie przedstawiających wiele sensu. Następnie przystąpiono do wymieniania oficjalnych kandydatów. Partie rządowe: centrum, demokraci i so-

cjaliści wystawili kandydaturę dotychczasowego premiera Brauna. Głosów oddano 441, z tych 435 uznano za ważne.

Braun otrzymał 221 gł., czyli większość trzech głosów.

Po ogłoszeniu wyniku na sali powstała istna panika. Stronacy rządowi krzyżeli z radości, a nacjonalisci i komuniści z oburzenia, przyczem mocno gwizdali.

Możliwość przesilenia gabinetowego w Belgji.

PARYŻ. Dzienniki tutejsze dowiadują się z Brukseli, że zanosi się na przesilenie gabinetowe. Izba wbrew życzeniu Prezydenta Theunisa oświadczyła się 98 głosami przeciw 68 rozpatrzyć wniosek o udzielenie

kobietom prawa wyborczego. Za wnioskiem prócz deputowanych katolików głosowali i socjaliści. Gdyby wniosek uzyskał w dyskusji większość, stronnictwo liberalne zamierza wystąpić z większości rządowej.

Kradzież dokumentów dyplomatycznych

PARYŻ. Z hotelu Astoria, w którym mieszczą się biura Komisji Odszkodowań ginęły w niewiadomy sposób dokumenty niejednokrotnie treści ściśle poufnej. Dochodzenie policji doprowadziło do aresztowania jednego z sekretarzy Komisji Ods-

zkodowań, któremu, dowiedziono, że wykradał dokumenty, m. in. protokół końcowy konferencji w Cannes i sprzedawał je do Ameryki. Dochód ze sprzedaży był bardzo znaczny, gdyż za jeden protokół otrzymał 600 dolarów.

Austrjacko-niemiecka unja polityczna.

WIEDEŃ. Były wicekanclerz Frank oświadczył korespondentowi „New-York-Herald“, że natychmiast po ukończeniu kontroli Ligi Narodów w Austrii, zostanie zawarta między

Niemcami i Austrią unja gospodarcza. Kwestja zupełnego przyłączenia się Austrii do Niemiec będzie tylko sprawą wewnętrzną obu państw.

Japońsko-sowiecka konwencja wojskowa.

BERLIN. Z Tokio donoszą, że wencji wojskowej sowiecko-japońsko-najpoważniejsi politycy japońscy zdają w parlamencie zawarcia kon-

wencji wojskowej sowiecko-japońsko-chińskiej. Konwencja ta ma być zwrócona przeciwko Anglii i Ameryce.

Porozumienie japońsko-rosyjsko-chińsko-niemieckie.

PARYŻ. „Matin“ podając za „Izwestjami“ sensacyjną wiadomość że porozumienie japońsko-rosyjsko-chińskie jest przygotowaniem do układu między Japonją, Rosją, Chinami oraz

Niemcami, zaznacza, że Herriot będzie wobec tego dążył do zupełnego rozbrojenia Niemiec, poczem nakłoni je do wejścia w skład Ligi Narodów.

Program „Mopra“.

MOSKWA. Jak wiadomo, MOPR, międzynarodowa organizacja pomocy ofiarom rewolucji, jest ośrodkiem, za pomocą którego Komintern prowadzi agitację i propagandę wszechświatową.

plaszczykiem rzekomej pomocy dla ściganych komunistów. Kierownicze sfery sowieckie starają się obecnie wykorzystać bezpartyjnych, urabiać ich do walki rewolucyjnej z kapitałem.

Przyciągając do organizacji bezpartyjnych, Komintern stwarza wszędzie „jacejki“ propagandowe, pod

Celem wydajniejszej pracy stworzono specjalny komitet centralny, który jest w ciągłym kontakcie z egzekutywą „Kominternu“.

Przyznają się.

MOSKWA. Rozkaz wydany przez milicję moskiewską konstatuje, że w Moskwie zatrzymuje się obywateli bezpodstawnie i osadza ich w więzieniu.

Rozkaz powyższy przypomina urzędem policyjnym o istnieniu „so wjeckich praw“.

O działalność G. P. U. bolszewicy oczywiście przemilczą.

Krasin w Moskwie.

MOSKWA. Przybył tu wczoraj Krasin. Na dworcu oczekiwali go przedstawiciele komisariatu ludowego do spraw zagranicznych.

Między innymi wyjechał na spotkanie Krasina ambasador francuski, Jean Herbet.

Korupcja w urzędach sowieckich.

HELSINGFORS. Z Piotrogradu donoszą, że z polecenia wyższych władz sowieckich, specjalnie wydelegowana komisja przeprowadziła rewizję działalności 33 wiejskich komitetów wykonawczych.

stowo, łapownictwo i dokonywanie gwałtów nad spokojną ludnością.

Stwierdzono zupełną bezczynność władz prowincjonalnych, pijań-

W rezultacie 31 urzędników oddano do dyspozycji władz sądowych, 42 komunistów wykluczono z partji.

Władze sowieckie zabroniły ogłaszania rezultatów rewizji.

Z Kowna.

Kryzys gabinetowy.

Na stanowisko premiera wysunięte zostały następujące kandydatury: kontrolera państwowego — Karoblisa; na stanowisko ministra spraw zagranicznych — profesora Reinisa.

Prezydent Litwy odbywa ciągle narady z leaderami frakcji sejmowych.

Koncepcja utworzenia gabinetu koalicyjnego zyskała poparcie prezydenta.

Chrześcijańscy demokraci i narodowi włościanie nie mogą porozumieć się dotychczas w sprawie wspólnego programu.

Panuje ogólne przekonanie że gabinet ministrów stworzony będzie z przedstawicieli partji prawicowych.

W kołach dyplomatycznych.

„Liet, Zin“ dowiaduje się, iż w Ministerstwie Spraw Zagranicznych mają nastąpić przesunięcia na niektórych zagranicznych placówkach dyplomatycznych. Mianowicie dr. Zaunius, obecny poseł w Cechosłowacji, ma być przeniesiony do Szwajcarii, gdzie jednocześnie będzie stałym przedstawicielem w Lidze Narodów. Na jego miejsce w Pradze zostanie mianowany dr. Szaulis.

Dr. Szaulis b. redaktor „Klaip. Žinios“ według wiadomości tego dziennika, był obecnym podczas ostatniej konferencji w Helsingforsie, jako delegat Litwy w celach informacyjnych.

Dymisjon prezydenta kraju Kłajpedzkiego p. Gajlusa.

Prezydent kraju Kłajpedzkiego p. W. Gajlus, po powrocie z zagranicy, przyjął współpracownika „Klaip. Žinios“, któremu oświadczył, że jeszcze w bieżącym tygodniu złożą na ręce gubernatora swoją dymisję.

Pan Prezydent ustępuje z powodu zachwianego zdrowia i po powrocie z zagranicy Dyrektora kraju p. Borcherta zamierza udać się na kilka miesięcy do Włoch.

Najważniejszym kandydatem na stanowisko Prezydenta jest uważany obecny Dyrektor kraju p. Borchertas, który miał powrócić do Kłajpedy 25 b. m.

Przedstawiciele frakcji sejmowych u prezydenta republiki.

Przewodniczący sejmowi litewskiego zaprosił przedstawicieli frakcji sejmowych na konferencję z prezydentem republiki. Między innymi przybyli również reprezentanci polscy i żydowscy.

Nie wzięli jedynie udziału w tej konferencji przedstawiciele socjaldemokratów.

Skasowanie metryk cywilnych na Litwie.

„Rytas“ № 13 donosi: Na mocy postanowienia Gabinetu Ministrów, został odwołany okólnik ministra Żal-kauskasa za № 2779 (Vyriaus. Žinios) № 154), pozwalający spisywania metryk cywilnych. Odwołanie motywiąc tem, iż okólnik nie był oparty na działających ustawach. Następnie polecono ministrowi spraw wewnętrznych opracować w tej sprawie odpowiedni projekt ustawy i przedłożyć go sejmowi.

Pożyczka dla Kowna.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej wybrano komisję, która ma opracować warunki uzyskania pożyczki zagranicznej na przeprowadzenie kanalizacji i wodociągów.

Polecono komisji tej pertraktować z kapitalistami zagranicznymi.

ŻYWE FOTOGRAFJE!!

czyt. 4 stronę.

125823

30 listopada

Wiadomości polityczne.

Na zaproszenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, pan marszałek Sejmu wyjechał do Spary z kilku posłami na polowanie urzędowe dla prezydium Sejmu. P. marszałek wraca w poniedziałek.

W sprawach ziem wschodnich konferencje w wal premjer z p. ministrem spraw wewnętrznych. Ratajskim, p. wice-ministrem Smólskim i głównym komendantem policji, p. Borzęckim.

W gabinecie p. ministra Thugutta odbyła się narada, zwołana celem omówienia sposobu dokonania na kresach zapowiedzianej rejestracji obywateli. Rejestracja ta będzie miała na celu ustalenie praw obywatelstwa polskiego. W naradzie uczestniczyli: prezes generalnej prokuratury, p. Bukowiecki, b. minister sprawiedliwości, prof. Roman i naczelnik wydziału do spraw Ziemi Wschodnich p. Roman i naczelnik wydziału do spraw obywatelstwa w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Piwocki.

Minister spraw wojsk. przyjął ostatnimi dniami posła szwajcarskiego i pełnomocnego ministra p. de Segesser oraz zastępcę generalnego sekretarza Ligi Nar., p. Avonola i odbył z każdym z nich dłuższe konferencje.

Przemysłowcy górnośląscy nie protestują. Premjer Grabski odbył dłuższą rozmowę z delegacją sfer gospodarczych Górn. Śląska, w skład której wchodził: sen. Kowalczyk, inż. Grabianowski, p. Ficowski, dyr. Bratkowski i p. Janike. Delegacja przedstawiła położenie przemysłu na Górnym Śląsku. Premjer przyrzekł postulaty przemysłowców życzliwie rozpatrzyć.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji rolnej zakończono dyskusję w sprawie kredytów na zasiewy wiosenne. Przyjęto szereg rezolucji, wzywających rząd do wstawienia do budżetu 15 milionów na ten cel oraz przedłożenie planu podziału tej sumy.

Proces „petlurowców“.

MOSKWA. W Kijowie rozpoczął się proces przywódców oddziałów bojowych atamana Petlury.

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim

Bolszewicy a Besarabia.

MOSKWA. W siódmą rocznicę oderwania Besarabji od Rosji, odbył się tu wielki wiec, na którym przemawiał Rakowski.

W przemówieniu swoim podkreślił on, że walka o wyzwolenie Besarabji z pod „jarzma rumuńskiego“ będzie prowadzona z niesłabnącą energią.

Po przyjęciu odnośnych rezolucji, uczestnicy wiecu w towarzystwie orkiestry demonstrowali przed gmachem Kominternu.

Bolszewicka cenzura telefoniczna.

TALLIN. Władze tutejsze stwierdziły, że bolszewicy podsłuchują wszelkie rozmowy telefoniczne między Estonją a Rosją.

Również rozmowy dyplomatyczne między estońskim ministerstwem spraw zagranicznych a poselstwem, podlegają ściślejszemu „cenzurze“.

W toku dochodzeń stwierdzono,

oskarżonym działalność kontrrewolucyjną.

Oskarżonym grozi kara śmierci.

Rumuńscy komuniści Bodulesco i Ember Dro wygłosili przy tem mowy programowe.

Podobne manifestacje odbyły się i w Piotrogradzie.

Przewodniczący tyraspolskiego komitetu rewolucyjnego, Stary, oświadczył, że bliższa już godzina, gdy Besarabia stanie się czerwona.

Wszystkie te demonstracje wskazują na to, że bolszewicy, w związku z kwestją besarabską przygotowują poważne działania rewolucyjne.

Wobec takiego stanowiska Watykanu, niestety nie będzie Polakom dopięć swego celu. To też do całego szeregu niepowodzeń litewskich w sprawie wileńskiej przybyłyby jeszcze jedno, które jak się zdaje, byłoby niemiłe i dla księży litewskich, mogących trafić pod opiekę arcybiskupa warszawskiego.

Jakie stąd wynikłyby skutki trudno jest wyrokować: przecież księża z jednej strony rządzą Litwą z drugiej zaś strony zależą całkowicie od swej zwierzchności duchownej, wyznaczanej przez papieża.

Chodzą pogłoski, że rząd litewski również przygotowuje się do zawarcia konkordatu z Watykanem. Podobno nawet kilku wybitnych duchownych litewskich jeździło w tej sprawie do Rzymu. Trudno orzec ile jest prawdy w tych pogłoskach. O ileby nawet księża litewscy jeździli do Rzymu, wątpliwa jest rzecza, czy mogliby oni wywrzeć wpływ na politykę Watykanu. Raczej Watykan oddziaływałby na nich w kierunku zbliżenia się do Polaków.

Powstało przeto pytanie, czy litewskie partie rządzące widzą te nowe wysiłki polskie w sprawie wileńskiej, o ile zaś widzą, to czy szukają sposoby dla ich odparcia?

Z państw bałtyckich.

Estonja.

Szef sztabu generalnego, pozostaje.

Rada ministrów rozpatrywała na swem ostatnim posiedzeniu podanie szefa sztabu generalnego Tirwanda, proszącego o zwolnienie go z dotychczasowego stanowiska.

Podanie zostało nieuwzględnione.

Traktat estońsko-turecki.

Minister Pusta wniósł na radę ministrów projekt traktatu przyjacielskiego z Turcją. Rząd zatwierdził traktat i odesłał go do parlamentu, celem ratyfikacji.

Lotewsko-estońska konferencja celna.

Lotewsko-estońska konferencja celna ma przebieg b. pomyślny. We wszystkich sprawach spornych osiągnięto zupełne porozumienie.

Uchwalono stworzyć lotewsko-estońską radę celną, która zunifikuje je taryfy celne obu państw.

Z Rosji Sowieckiej.

Mrozy na Krymie.

Z Sewastopola donoszą o niebywałych mrozach, jakie nawiedziły Krym.

Mrozy te dochodzące do 10° stanowią poważne niebezpieczeństwo dla zasiewów.

W Mariupolu mrozy dosięgły 23°.

U brzegów kaukaskich szaleje zmięć śnieżna. Szkody są b. znaczne.

Śnieżycy na Kaukazie.

Na Kaukazie śnieżycy zasywały tory kolejowe. W Tyflisie i Kutaisie zjawily się na ulicach miasta wilki.

Ruch pasażerski i towarowy ustał zupełnie.

Prasa litewska o konkordacie polskim z Watykanem.

„Liet. Žinios“ Nr 14 umieszcza artykuł niejakiego p. Dedał w którym omawia sprawę konkordatu Polski. W tych dniach ukazały się wiadomości, że Polska wysłała delegację do Rzymu dla układania się ze stolicą apostolską w sprawie podpisania konkordatu.

Powyższe wiadomości zasługują na zainteresowanie się ze strony litewskiej, ponieważ dotyczą w znacznej mierze okupowanej części Litwy.

Dotychczas administracja kościelna w Wileńszczyźnie pozostała taką samą, jaką była przed wojną. Linja demarkacyjna pomiędzy Litwą a Polską nie odpowiada istniejącym granicom djeceji, przez co część wiernych została oddzielona od swych biskupów przez granicę, uszanosowaną 15 marca 1923 roku. Dziś, gdy Polacy uważają spór o granicę z Litwą za ukończony, chodzi im także o ustalenie status quo i w dziedzinie kościelnej. Wszystko wskazuje na to, że politycy warszawscy będą się starali drogą konkordatu tak urządzić sprawę administracji kościelnej w Wileńszczyźnie, że administracja ta będzie zależała od dyrektorów warszawskich.

Drogą konkordatu Polacy uzyskali przyznanie przez papieża faktu zagrabienia ziem litewskich na rzecz Polski. Aczkolwiek przyznanie takie byłoby nieprawdą, jednak moralne znaczenie tego jest wyraźne i imperialjaliści polscy wykorzystaliby je w sposób jak najszerszy.

Z drugiej znow strony należy zaznaczyć, że papież nie tylko nie przychylił się swym moralnym autorytetem do naprawienia wyrządzonej Litwinom krzywdy, lecz przeciwnie, cały czas, jak się zdaje, dał w dudkę imperialistów warszawskich. Dość przypomnieć skandaliczne pismo Watykanu, w którym kardynał Gaspari, donosząc rządowi litewskiemu o przyznaniu go da jure proponuje Litwie unję z Polską. Lub też akcje delegata papieskiego, prowadzoną na Litwie na rzecz Polaków. Nawet katolickie pisma litewskie skonstatowały, że papież „gdyby mógł, to przychyliłby nieba dla Polski“ („Laisve Nr. 226, z 1922 r.).

Wobec takiego stanowiska Watykanu, niestety nie będzie Polakom dopięć swego celu. To też do całego szeregu niepowodzeń litewskich w sprawie wileńskiej przybyłyby jeszcze jedno, które jak się zdaje, byłoby niemiłe i dla księży litewskich, mogących trafić pod opiekę arcybiskupa warszawskiego.

Jakie stąd wynikłyby skutki trudno jest wyrokować: przecież księża z jednej strony rządzą Litwą z drugiej zaś strony zależą całkowicie od swej zwierzchności duchownej, wyznaczanej przez papieża.

Chodzą pogłoski, że rząd litewski również przygotowuje się do zawarcia konkordatu z Watykanem. Podobno nawet kilku wybitnych duchownych litewskich jeździło w tej sprawie do Rzymu. Trudno orzec ile jest prawdy w tych pogłoskach. O ileby nawet księża litewscy jeździli do Rzymu, wątpliwa jest rzecza, czy mogliby oni wywrzeć wpływ na politykę Watykanu. Raczej Watykan oddziaływałby na nich w kierunku zbliżenia się do Polaków.

Powstało przeto pytanie, czy litewskie partie rządzące widzą te nowe wysiłki polskie w sprawie wileńskiej, o ile zaś widzą, to czy szukają sposoby dla ich odparcia?

Nie wzmagać drożyzny!

Nie szastaj „groszami“!

Szanuj złotego!

To nie dawna „złotówka“!

To półtrzciej „złotówki“!

O termin płacy czynszu za ziemię pod domami.

Dowiadujemy się, że na ostatnim posiedzeniu Sejmu poseł L. Chomiński (z kół posłów Ziemi Wschodniej) złożył wniosek o uchwalenie przez Sejm noweli (poprawki) do ust. z dn. 31 lipca 1924 r. o ochronie właścicieli domów na cudzym gruncie (Dziennik ustaw Nr 73, pozycja 722), wedle której data 31 stycznia 1925, przewidziana w tej ustawie jako ostateczny termin placenia czynszu dzierżawnego za ziemię pod domami miała być przesunięta o pół roku, t. j. do 31 lipca 1925 r.

Wniosek ten odesłany został do Komisji Prawniczej Sejmu, w której postawie lewicy będą musieli stoczyć walkę z zachłannością pieniężną magistratu wileńskiego reprezentowane

go przez posła Zwierzyńskiego. Magistrat żąda wbrew ustawie opłaty 2 złote 66 groszy za każdego przedwojennego rubla czynszu dzierżawnego, zamiast 1 złote za każdego rubla, jak to przewiduje rzeczona ustawa.

Ponieważ niewiadomo kiedy nastąpi decyzja Sejmu i Senatu, dzierżawcy w dalszym ciągu winni płacić po 1 złotym za rubla przedwojennego — chociażby do depozytu sądowego.

Kto dzierżawi ziemię bez budynków powinien płacić tyle, ile magistrat zażąda. Po wszelkie wyjaśnienia zwracać się należy do Sejmu do posłów Chomińskiego, Helmana, Kościalskiego lub Wędiagolskiego.

Z.Z.K w walce o pragmatykę.

Ze Z. Z. K. otrzymujemy następujący artykuł z prośbą o zamieszczenie:

Dnia 8 u. b. m. delegacja zblokowanych związków kolejowych pod przewodnictwem pos. Kuryłowicza wręczyła p. min. Tyszcze projekt pragmatyki, który zablokowane związki na szeregu konferencji, odbytych w grudniu z. r. — pod przewodnictwem tow. Gryłowskiego (sekr. gen. Z.Z.K.) opracowały w odpowiedzi na nieudolny elaborat ministerjalny.

P. Tyszcza projekt bloku przyjął i wyraził nadzieję, że dojdzie ze związkami do porozumienia.

Warto obecnie, gdy pierwsze nie jako stadium walki z pragmatyką zakończono, scharakteryzować w krótkości rolę, jaką dotychczas już odegrał w tej sprawie Z. Z. K., stanowiący — jako Związek największy trzon, dookoła którego wszystkie związki i zrzeszenia kolejowe solidarnie się zgrupowały.

Już w I połowie 1919 r., gdy innych związków między kolejarzami jeszcze nie było, Z. Z. K. rozpoczął pracę nad pragmatyką, uważając, że od jednolitych przepisów służbowych winna się rozpocząć reorganizacja i ujednostajnienie gospodarki kolejowej w Polsce.

O ile jednak Z. Z. K. w pierwszych już miesiącach naszej państwowości spełnił to i dla kolejniactwa i dla kolejarzy, tak ważne i pilne zadanie, o tyle administracja kolejowa sprawę całą przewlekła i zabagniła. Już z końcem r. 1919 i w Ministerstwie i całej administracji kolejowej, pod wpływem wstępującej w kraju reakcji, występują coraz wyraźniej tendencje, by Z. Z. K. usunąć jak najbardziej od wpływu na kolejniactwo.

M. K. wzięło tedy „na ambicję“ i postanowiło samo pragmatykę kolejną opracować, z tym rzeczywistym cichym zyczeniem, by przepisy służbowe kolejarzom poprostu narzucić... Rezultat tych „ambicji“ jest taki, że kolejniactwo polskie — mimo, że istnieje 6 już lat i że stanowi najważniejszy przedział gospodarki państwowej — dotąd jednolitej pragmatyki nie posiada, co znowu ma ten skutek i dla kolei i dla pracowników fatalny, że w każdej dzielnicy gospodarze się inaczej...

„Projektów“ pragmatyki było wprawdzie dotąd aż — 6, ale każdy tak niedorzeczny, a przytem dla kolejarzy tak krzywdzący, że na skutek protestów Z. Z. K., który sprawę pragmatyki stawiał wręcz na ostrzu noża — samo M. K. je wycofało.

Były przytem także czynione próby narzucenia kolejarzom pragmatyki w drodze — rozporządzenia. Ale próby te spełzy na niczem, a to wyłącznie tylko — co specjalnie należy podkreślić — dzięki ostremu stanowisku Związku klasowego i ener-

gicznych walce posłów socjalistycznych w Sejmie. Walka taka rozegrała się np. w lecie ub. r. przy ustawie o organizacji władz kolejowych — w Komisji Komunikacyjnej i wybranej dla tej ustawy podkomisji. Stoczyli tę walkę — przy obojętnym lub wręcz wrogim wobec kolejarzy zachowaniu się innych klubów — pos. Moraczewski i Kuryłowicz tylko im zawdzięczyć należy przeforsowanie (ustawowego), który nakazuje Rządowi wydanie pragmatyki w drodze ustawy sejmowej.

Przypomnieć tu również należy, przez pos. Kuryłowicza w dyskusji budżetowej w lecie z. r. wniesioną i przez Sejm uchwaloną, a wzywającą M. K., by projekt pragmatyki czemrychlej Sejmowi przedłożył.

Przeforsowanie przez posłów socjalistycznych zasady, że pragmatyka ma być zatwierdzona w drodze ustawy, a nie rozporządzenia, całą dalszą walkę o pragmatykę kolejarzom ogromnie ułatwiło.

Należało następnie czuwać nad tem, by M. K. projekt przepisów służbowych czempredzej wypracowało i przedłożyło związkom do uzgodnienia...

Uczynił to Z. Z. K. w październiku z. r., a akcja jego wówczas wdrożona, jakoteż zdecydowana na wszystko jego postawa, wydała odrazu dwa poważne rezultaty:

a) Minister Kolei Tyszcza — który wypracowany przez M. K. (w tajemnicy) projekt pragmatyki odesłał odrazu do międzyministerjalnej komencji prawnej, nie przekładając go związkom do uzgodnienia — spowodował, że „projekt“ swój z komisji międzyministerjalnej wycofał i związkom przedłożył.

b) doprowadziła do koalicji wszystkich związków w walce o pragmatykę...

Czynność Z. Z. K., dobywając na światło dzienne ukrywany przez M. K. w tajemnicy projekt przepisów służbowych, oddała znowu kolejarzom wielką usługę.

Gdyby bowiem M. K. projekt swój — i niedorzeczny i dla kolejarzy krzywdzący — było przeprowadziło przez międzyministerjalną komisję i gdyby następnie został on zatwierdzony przez Radę Min. jako rządowy projekt ustawy dla Sejmu, to byłoby to kolejarzom całą ich dalszą akcją o sprawiedliwe przepisy służbowe ogromnie utrudniło.

Te właśnie chytre zamiary Z. Z. K. pokrzyżował, a doprowadzając do koalicji wszystkich związków i zrzeszeń kolejarzów, sprawił, że w walce o pragmatykę występuje zgodny front 200000 kolejarzy, z którym i Rząd i Sejm musi poważnie się liczyć.

Z okna redakcji.

„Pierwszy“ i „po pierwszym“ — bale i stroje balowe — rozwój basty „swój do swego“ w butach amerykańskich i krawatach paryskich — drożyzna — a różne komisje i komitety — dziwne inspekcje — magistrat a wiosna — do kąd dolaciaty bociany.

Kochany „pierwszy“. Całe Wilno jest pod jego wrażeniem. Wszystkie lokale publiczne, różne „Warszawianki“, „Zacisza“ i inne „Mysłiwskie“, które już od dziesiątego każdego miesiąca coraz większymi świątecznymi pustkami, zaczynają, jak pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej, ożywiać i zaludniać.

Wszędzie gwar, śmiech, radość

i wesele... A tak było smutno i beznadziejnie... takie wszystko „na raty“... Nawet bale karnawałowe (urządzone naturalnie zawsze na jakiś „wzniosły cel“) na brak których narzekać nie możemy, nie mogą dodać życia... I przeważnie świecą pustkami.

Bo i jakże iść na bal, zwłaszcza urządzony wśród roku, lub przy końcu miesiąca, kiedy sam wstęp kosztuje od 5—10 złotych, a nawet i więcej? Na „raty“ nie puszczają, a gotówceci niema... Co prawda są różni, a przeważnie różni amatorzy balów, które chociaż od pierwszego do pierwszego „żyją“ prawie herbatką i „na raty“ — bez balów obejść się nie mogą i korzystają z każdej okazji, aby się „pokazać szerszej publiczności“ w nowej sukni, sprowadzonej prosto z Paryża lub Wiednia... A jakie te „suknie“ — trochę pa-

ciorek, trochę świecidełek — i już... Jeszcze naprawdę się nie zaczęły, a już się skończyły... kosztują jednak tysiące...

Narzeka się jednak na drożyznę, na zastój w handlu, na brak gotówki, na upadek przemysłu krajowego...!

Kto jednak ten przemysł popiera? kto oszczędza? prawie nikt, Przecież wszystko, co jest z Paryża. Wiednia lub Berlina jest „lepsze“.

Nawet ultra „narodowi“ którzy stale mają na ustach hasła głoszone przez sławetny „Rozwój“: — „swój do swego“ — „popierajcie przemysł krajowy“ — woła ubierać się w angielskie korthy, koszule wiedeńskie, nosić buty amerykańskie, kapelusze włoskie a krawaty paryskie...

Hasła są dla molochu — ich to nie obowiazuje... A drożyzna rośnie.

Przepraszać nie rośnie, — bo... wędliny staniały — tak nam zakomunikowała jakaś komisja masarska... zdrał tylko chleb, bo tak postanowił Komitet obywatelski „do walki z drożyzną“ i komisja młynarsko-mączno-piekarniana.

Zreszta, co tam chleb, niech drożeje, byle kiełbasa była... to jest haśle na dzień dzisiejszy...

Hasłem tem przejęła się widocznie nasza policja i chcąc zbadać prawdopodobnie, czy wszyscy obywatele mają pod dostatkiem kiełbasy, urządziła inspekcję mieszkań.

Pielgrzymują więc policjanci od domu do domu, od mieszkania do mieszkania, zaglądają we wszystkie kąty...

Zapytani o cel tych wizyt tłumaczą się jakoś niejasno — wreszcie zaslaniają się rozkazem...

Ha, trudno, rozkaz torozkaz, nie ma rady...

Na to i nasz kochany magistrat nie poradzi.

Ma on co prawda bardzo dużo kłopotów z wymyślaniem nowych podatków.

Opodatkował już wszystkich i wszystko, a obecnie głowi się nad tem, jakby opodatkować... wiosnę, która tuż, tuż za pasem...

A że wiosna idzie to więcej niż pewne...

Nawet korespondent wileński „Kurjera Porannego“ widział już nad Wilnem „ciągnące źródła“, czy też inne bociany, które, jak donosi „Nowa Ziemia Lubelska“ — dotarły szczęśliwie do Lublina.

Fakt!

bicz.

KRONIKA.

Dziś — Wigilia, Ignacego B.
Niedziela
1
Luty

Jutro — Oczyszczenie N. M. P.
Wschód słońca — g. 7 m. 17
Zachód „ — g. 4 m. 23

MIJSCOWA.

— **Nareszcie.** Dowiadujemy się, że naczelnik Departamentu ministerstwa skarbu wygotował okólnik nakazujący zwrócenie przez Urzędy Skarbowe zaskewstronowanych na utrzymanie policji 13 proc. sum samorządowych związków komunalnych powiatowych (Sejmików). Wreszcie więc samorządy będą mogły odetchnąć i zająć się przyrodozem polem pracy. Jak wiadomo Rada Ministrów jeszcze z jesieni skreśliła całkowicie na wniosek ministra Thugutta utrzymanie policji z budżetów samorządowych. Zastąpić te sumy ma 13 proc. podatku lokalnego. Wskutek powolności funkcjonowania ministerstwa Skarbu miejscowe Izby Skarbowe zaczęły wedle dawnych zaleceń opłaty ściągac, a Izba wileńska — nawet dochody sejmikowe sekwestrować. Obecnie ma być temu położony ostatecznie kres i błędy naprawione.

— **Nowy komendant policji w Wilnie.** W związku z zawieszeniem w urzędowaniu inspektora Tolpyho, komendanta policji Wilna, mianowany został na jego miejsce dotychczasowy oficer inspekcyjny policji województwa warszawskiego, nadkomisarz Reszczyński.

— **2 lutego i 25 marca.** Minister spraw wewnętrznych zwrócił się do wszystkich wojewódów z okólnikiem, w którym powołując się na rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o dniach świątecznych, przypomina, że w najbliższych dniach świątecznych dniach: 2 lutego i 25 marca r. b., jako w dniach wymienionych w powyższym rozporządzeniu, urzędowanie winno się odbywać zwykłym trybem.

— **Wysokość odsetek prawnych.** W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono rozporządzenie min. skarbu, którego mocą ustalona w par. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 sierpnia 1924 r. o wysokości odsetek prawnych obniża się je do 15 od sta rocznie. Stopa procentowa ustalona w tem rozporządzeniu stosowana będzie również do tytułów prawnych powstałych przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia z tem jednakże, że odsetki te liczone będą od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1925 r.

— **Drożyzna w Wilnie.** W Nr. 2 „Wiadomości Statystycznych” głównego urzędu statystycznego znajdujemy wykaz wskaźników kosztów, żywności we wszystkich województwach i miastach wojewódzkich Rzeczypospolitej w listopadzie ubiegłego roku. Przyjmując, że w roku 1914 koszty żywności w Polsce wynosiły 100, to w listopadzie 1924 r. wskaźnik wskazuje 161, w st. m. Warszawa 183 a w m. Wilnie najwyższy ze wszystkich miast Rzeczypospolitej — 215.

Możeby mieszkańcom Wilna przychylny tak smutnego faktu wyjaśnił t. zw. Obywatelski Komitet do walki z lichwą i spekulacją?

— **Z poczty.** Z dniem 23 stycznia b. r. została zaprowadzona służba telegraficzna i telefoniczna w agencjach pocztowych:

Wilno 8, mieszcz. przy ul. Tyzenhauzowskiej Nr. 23 (Nowy Świat) i Nowodruć, pow. Duniłowickiego.

— **Składka na „ślepego” dziaćka.** Pewien o bardzo znać poczciwym sercu obywatel wileński pragnąc przyjąć „ubogiemu magistratowi” z pomocą rzucił projekt wśród mieszkańców najwięcej upośledzonej większej ulicy miasta dobrowolnego opodatkowania się na rzecz oświetlenia „elektrycznością magistracką” powyższej ulicy.

Mieszkańcy zgodzili się na tę ostateczność — i każdy ile mógł — to dał, lądząc się, że już teraz ulica ich otrzyma od magistratu pożądane światło.

Światła jednak jak niebýto tak niema. Wolne żarty! Czyżby i ten „argument” nie zmieknął magistratu? W każdym bądź razie odpowiedź w tej mierze wileń dać zniecierpliwionym mieszkańcom tej ulicy autorzowany jej dobroczyńca.

Może po tej notatce ją da. Zobaczymy!

Dla pewności przypominamy mu, że nazwa ulicy dosłownie brzmi: Druga Raduńska. (eś)

— **Opleka nad magnatem.** Jak się dowiadujemy, sąd okręgowy zatwierdził przed kilku dniami oplekę nad majątkiem p. Witolda Wagnera. Opiekunami wyznaczni zostali

sędzia pokoju p. St. Pióro-Dębiński i p. Zawadzki.

RÓŻNE.

— **Stosunki handlowe z Litwą.** Według danych urzędowych handel Polski z Litwą podczas pierwszych trzech kwartałów 1924 rok był na stępujący: wartość przywiezionych towarów z Litwy do Polski wynosiła 382 tysięcy złotych, a wartość wywiezionych z Polski do Litwy — 5803 tys. zł. więc piętnaście razy więcej. Stosunki handlowe z Litwą, z którą według jej zdania, jesteśmy formalnie w stanie wojny, są jak widzimy z powyższych cyfr wcale niezłe. Byłoby oczywiście lepsze gdyby Państwo Litewskie w swoim własnym dobrze zrozumianym interesie przestało się... gniewać.

— **Monopol soli.** Dnia 31 stycznia 1925 r. wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 30.12—24 r. o wprowadzeniu jednolitego monopolu sprzedaży soli na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Ceny sprzedaży soli pozostają nadal te same. Osoby względnie instytucje, które dotychczas nabywały sól za pośrednictwem Biura sprzedaży soli mają i nadal sól potrzebną nabywać w dotychczasowy sposób aż do chwili wydania nowych zarządzeń. Również w dotychczasowy sposób będzie się odbywać nabywanie soli na obszarze b. zaboru pruskiego.

W prowadzeniu drobnej sprzedaży soli, t. j. rozprzedaży między konsumentów nie wprowadza się narazie również żadnych zmian.

Osoby, które zamierzają nadal prowadzić handel solą obowiązane do 1 marca b. r. donieść o swym zamierze właściwej władzy skarbowej w sposób podany w rozporządzeniu wykonawczym, które ukaże się w czasie najbliższym.

— **Dodatek dla weteranów i inwalidów.** Według rozporządzenia min. skarbu, osobom pobierającym zaopatrzenie ze skarbu Państwa, jak inwalidom, weteranom, oraz renciściom kolejowym podwyższono zaopatrzenie miesięczne o 2 proc. od kwoty wypłaconej na listopad r. ub. Dodatek ten wypłacony będzie za stycznia r. b.

— **Rekwizycja podwód.** W odpowiedzi na interpelację posłów klubu białoruskiego w sprawie rekwizycji i podwód w województwach wschodnich, minister spraw wewn. w piśmie wyjaśnił, że wskutek trudnych warunków komunikacyjnych, w jakich znajduje się państwo, a zwłaszcza ziemie wschodnie, korzystanie z obowiązku dostarczania podwód przez posiadaczy środków przewozowych jest rzecz niemożliwą. Dostarczane jednak podwoły opłaca się według taksy, ustalonej urzędowo, a prawie równej opłatom, żądanym przez ludność przy wolnym najmie.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Kursy dla przewodników po Wilnie.** W niedzielę dnia 1 lutego b. r. o godzinie 10 tej rano w lokalu szkoły powsz. „Świt” — (M. Pohulanka, 8) prof. Remer wygłosi odczyt na temat: Wileńska Szkoła Malarzy, dyr. Gizbert — Studnicki — Podstawowe wiadomości o Wilnie dla Przewodników po Wilnie.

WÓJSKOWA.

— **Gen. Marjan Kukiel,** dotychczasowy dowódca 13 dyw. piec. mianowany został szefem biura historycznego sztabu gen. w Warszawie.

— **W sprawie obliczenia wyług lat.** Ze względu na różnice jakie powstały między stanowiskiem M. S. Wojsk., a stanowiskiem Ministerstwa Skarbu, co do sposobu zaliczania służby wojskowej podczas wojny światowej, aż do czasu rozstrzygnięcia powyższej kwestji, cały szereg podań o obliczenie wyług lat będzie wstrzymany.

Kurjerek Księgarski.

Tydzień ubiegły przyniósł nam niezwykle obfity plon literacki — na półkach księgarskich ukazały się cenne wydawnictwa — dawno oczekiwane — w nowym wydaniu.

Orzeszkowa — Nad Niemnem. 2 tomy. 2 tomy. 9.
Gerson-Dąbrowska Marja — Wielcy Artyści ich życie i dzieła z 90 ilustr. — zł. 11.
Schnetzler E. — Doświadczenia elektrotechniczne. Wprowadzenie w wykonywanie doświadczeń elektrotechnicznych przy użyciu najprostszycch przyrządów, które sobie można samemu zbudować własnymi siłami przy użyciu najprostszycch narzędzi z 268 rysunkami w tekście — zł. 10.
Blasco Ibanez. — Krew na arenie, powieść — zł. 5.
Wysocki Antoni. — Zabawy mędrów, powieść — zł. 4.
Róg Michał — Synowie wsi — zł. 3.50.
Pisarze polscy — Kresom Zachodnim — zł. 3.20.

RUCH WYDAWNICZY.

— **„Rynki Wschodniej Europy”** Pod powyższym tytułem zaczął wychodzić w Gdańsku w języku polskim miesięcznik, jako organ Instytutu Gospodarczego dla stosunków z krajami Wschodniej Europy.

Jak sądzić należy zaraz z pierwszego numeru: wydawcy i redakcja pisma na której czele stoi wybitny polski ekonomista, łodzianin p. Paweł Neumark — wszechstronnie objęli całokształt zakreślonych celów.

„Rynki Wschodniej Europy” są bezwarunkowo pierwszym ekonomicznym pismem w języku polskim, które nie licząc się z środkami wydawniczymi opanowało wszelkie możliwe źródła informacyjne we wszystkich państwach nie tylko wschodniej, lecz i środkowej Europy. Zadania główne pisma: przyczynienie się ku zbliżeniu gospodarczemu Polski do Niemiec, oraz zapoznanie się rynku polskiego z rynkami wschodnio-europejskimi, środkowo-europejskimi i państw bałkańskich.

Organ ten posiada własnych korespondentów we wszystkich ośrodkach gospodarczych Polski, Rosji Sowieckiej, Łotwy, Estonji, a dalej Czechosłowacji, Węgier, Austrii, Rumunii, Bułgarii, Serbji etc.

Organizacja jego ściśle jest oparta na wychodzącym w Królewcu w języku niemieckim i rosyjskim pod tymże tytułem czasopiśmie.

Ze względu na swój wybitnie fachowy charakter wszystkie te pisma bezwzględnie winny być lekturą każdego polaka ekonomisty — czy nawet polityka. (bws)

Teatr Polski

Dziś
W niedzielę o g. 12 w poł.

XV Poranek operowy.

z udziałem: K. Świętlickiej, W. Derwiesem i M. Lewickiego.

O g. 4 pp. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach znizonych

Radcy pana radcy.

komedja M. Baluckiego.

Teatr Wielki

W niedzielę o g. 4 ppol.

Widowisko baletowe

pod kier. J. Cieplińskiego
Ceny znizone.

O godz. 8-ej wiecz.

jedyny występ p. LARAR

„RIGOLETTO”

opera Verdi'ego.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski.** „Pan naczelnik... to ja”, farsa francuska o przeżabnych sytuacjach, oraz pociągu kurjerskim, który aż do świątyni Melpomeny dociera budząc pedz i oklaski, szerególnie wśród fachowców-kolejerzy, grana będzie w Teatrze Polskim dziś i jutro. W sezonie bieżącym „Pan naczelnik” jest sztuką rekordową.

— **Występy Karola Adwentowicza.** We wtorek znakomity artysta K. Adwentowicz rozpoczyna krótką gościnę na naszej scenie. Pierwszą sztuką, jaką ujrzymy z cenionym a w Wilnie wyjątkowo lubianym gościem, będzie „Prokurator Hallers” — Lindau.

— **Z opery.** Dziś powraca na afisz entuzjastycznie przyjęta przez prasę i publiczność, znakomicie wystawiona przez K. Krugowskiego op. Verdi'ego „Rida” z Krużanką w roli tytułowej, Pastówną w roli Anneka, Bedlewiczem w roli Radamesa oraz Pylem, świeżo pozyskanym basem opery warszawskiej, w roli arcykapłana, Amonatra — ojca Ridy śpiewa Krugowski, dając niezapomnianą kreację. Przy pulpicie J. Leszczyński.

— **Występy J. Larar.** Jutro w niedzielę o g. 8 w. urzeca artystka J. Larar wystąpi w op. „Rigoletto”. Jak wiadomo p. Larar w krótkim czasie zyskała na scenach zagranicznych ogromne powodzenie, J. Larar wystąpi tylko raz jeden.

— **Dzisiejsza popołudniówka szkolna.** Dziś w Teatrze Polskim o g. 4 pp. dla młodzieży, poraz 1-y wystawiona będzie wesoła komedia kontuszowa Kraszewskiego — „Radziwiłł, panie kochanku”. Jutro dla młodzieży Teatr Polski gra „Radcy pana radcy” Bałuckiego.

— **Popołudniówka baletowa.** Zespół nasz baletowy daje w Teatrze Wielkim o g. 4 pp. wyjątkowo bogaty program, który zakończy „Wesele w Ojcowie”. Ceny znizone.

— **XV poranek operowy.** W niedzielę 1 lutego o g. 12 w poł. odbędzie się XV poranek operowy na rzecz Koła Im. Emmy Dmochowskiej. Polsk. Mac. Szk., z udziałem K. Świętlickiej, W. Derwiesem i M. Lewickiego. W programie: Moniuszko, Czajkowski, Gounod, Rachmaninow, Gotha, Gilere, Niewiadomski, Verdi i Inni.

— **Dyrekcja Teatrów Wileńskich** niniejszym podaje do wiadomości, że wskutek wielkich kosztów i deficytów teatralnych, zmuszona jest od 1 lutego słowacki zniżki dla urzędów, instytucji i organizacji społecznych w wysokości 25 proc. od normalnych cen biletów.

— **Dwa występy Ninki Wileńskiej.** Jutro o godz. 12 w poł. w Teatrze Wielkim pierwszy występ znakomitej 8 letniej Ninki Wileńskiej, która przed wyjazdem do Berlina i New-Jorku ukaże się w naszym mieście tylko jutro i w poniedziałek. W widowiskach tych biorą udział pp. Grabowska, Godlewski, Wyrwicz, Wraga i Inni.

Bilety od 75 gr. nabywać można dziś w kasie Teatru Polskiego, jutro i w poniedziałek na miejscu od g. 11 rano.

WYPADKI.

— **Pożar.** Wczoraj o godz. 10-ej wieczorem ukazała się wielka łuna nad miastem, oświetlając purpurą ognia ulice.

Po sprawdzeniu, okazało się, że pasiwa płomieni stały się stragany na Rynku Tyszkiewiczowskim. Dogaszanie pożaru trwało do godz. 1-ej w nocy.

Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Straty olbrzymie.

Z PROWINCJI.

— **Budowa nowego kościoła.** Dnia 26 stycznia przybyła do ks. biskupa Djeceji Wileńskiej delegacja mieszkańców gminy Żyćnińskiej, pow. Brzeskiego, Województwa Poleskiego, w osobach pp. W. Trzeciaka, Piotra Żuka i Andrzeja Gomziuka w sprawie budowy kościoła we wsi Peliszcze, pow. Brzeskiego.

Mieszkańcy czterech wsi: Peliszcze, Bohdziki, Podlesie, Grabowce i okolicznych folwarków, oraz kolonji — zobowiązali się własnym kosztem wznieść kościół i zabudowania plebanialne.

Konieczność budowy wypływa ze względu na odległość 14 km. od istniejącej parafji w Kamieńcu Litewskim.

Odległość poszczególnych wsi wynosi 2—3 kilóm. od projektowanego miejsca budowy kościoła.

Na terenie omawianym funkcjonują 4 szkoły powszechne, oraz szereg wsi z odsetkiem ludności katolickiej 90 proc. (Bohdziuki), 70 proc. (Peliszcze), 55 proc. — (Podlesie).

Z kraju i zagranicy.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Państwowi pracownicy kontraktowi.** Wskutek starań Zrzeszenia P. P. Z. Z. o stosowanie do państwowych pracowników kontraktowych trzymiesięcznego wymówienia zamiast dotychczas stosowanego jednomiesięcznego, p. Premier na podstawie memorjału Zrzeszenia z dnia 5 września 1924 roku wydał decyzję przychylną, mocą której do tej kategorii pracowników ma być stosowane wymówienie trzymiesięczne w razie zwolnienia z zajmowanej posady.

Sprawa powraca obecnie z Ministerstwa Skarbu do Prezydium Rady Ministrów celem ostatecznego zatwierdzenia.

— **Sejmowe koło sportowe.** Z inicjatywy wicemarszałka Sejmu p. Stanisława Osieckiego, gorącego zwolennika i opiekuna sportu, utworzone zostało Koło Sportowe Sejmu i Senatu, w skład którego weszli posłowie: p. p. Kosydarski, Stroński, Knothe, Kościalkowski, Romocki i wielu innych. Koło to będzie się opiekowało ruchem sportowym w Polsce, jak również zadaniem jego będzie bronienie postulatów sportowe wobec rządu.

Wkrótce zostanie przedłożony Sejmowi do uchwały projekt ustawodawstwa sportowego, którego opracowaniem zajmuje się obecnie zarząd Koła.

— **Uzbrojenie policji.** Na zasadzie porozumienia Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych p. Smólskiego z p. Ministrem Spraw Wojskowych policja państwowa w województwach wschodnich otrzymała znaczną ilość karabinów systemu Mannlicera, w zupełności nadających się do służby policyjnej. Karabiny te, znacznie lepsze i wygodniejsze od posiadanych dotychczas przez policję karabinów starszych systemów, umożliwią policji województw wschodnich sprawniejsze wykonywanie obowiązków.

— **Lekarze w Łódzkiej kasie chorych żądają 50 proc. podwyżki.** W łódzkiej Kasie chorych powstał zatarg z lekarzami, którzy domagają się 50 procentowej podwyżki. Zarząd Kasy chorych ze względu na zły stan finansowy zaoferował lekarzom tylko 10-procentową podwyżkę. Akcją w tej sprawie przejął obecnie zarząd związku lekarzy, który zwrócił się z prośbą o interwencję do ministra pracy Sokala.

— **Zadanie kupiectwa łódzkiego.** Na dorocznym zebraniu członków centralnego związku kupców i przemysłowców przyjęto rezolucję stwierdzającą, iż dotychczasowy system podatkowy przerzuca całego ciężaru sanacji na kupiectwo — grozi ruiną handlu i przemysłu. Postawiono domagać się zniesienia urzędu walki z lichwą oraz przywrócenia

„Koszulka” redyval

Austrjacki system urzędowania wjechał do nas, jak powszechnie wiadomo, w koszulce.

Stary bezwstydnik (miał koszulkę zakrótka) dekolot odgórny zakrył złotym kołnierzem, ale na dekolot oddolny nie starczyło materiału i dzięki temu strukturę przybysza zwiędła i sparciła, można było przejrzeć nader szczegółowo.

Świeżo narodzona państwowość polska splonęła na ten widok rumieńcem oburzenia, a świadkowie bezwstydu starego grzesznika, zdarli z niego złoty kołnierz, porwali koszulkę na strzępy i tak obnażonego sprostnika zamknęli w ministerstwie.

I rzekł mu: — Jeśliś mądra, ex excellencjo, rządź bez koszulki.

Golec ministerjalny, osadzony na pokucie, trzy lata płakał ze zmartwienia nad strzępami koszulki i głowił się nad sposobem rządzenia bez niej, doszedł jednak do przekonania, że wszystko na świecie jest możliwe, ale c. k. system bez c. k. koszulki — nie do pomyślenia.

Zważywszy wszelako na niechęć do koszulek tej barbarji, która o Wiedniu nawet nie słyszała, barbarji o domowym wykształceniu, stary wyga postanowił znieść koszulkę, jako całość, a zaprezentował ją w kawalkach z tem wyrachowaniem, że czego nie wolno przewieźć, można — przemycić,

I oto w instytucjach państwowych wprowadza się nowy sposób urzędowania kancelaryjnego przy pomocy 22 druków, mających na celu grzebanie korespondencji. Dwudziestu dwóch kawalków starej koszulki austrjackiej!

Czy długo jeszcze będziemy przeżuwać spadek urzędowy po trupie, zgasił nam uwład starczy?

Ano — niech żywi nie tracą nadziei! — powiedział Juliusz Słowacki, który także był urzędnikiem.

koko.

Z ZAGRANICY.

— **Odczyt o Reymonie.** W klubie literackim „Minerwa” w Tryjeście wygłosił p. L. Koclemski odczyt o Reymonie, przyjęty z uznaniem przez słuchaczy i prasę włoską.

— **Komedja Perzyńskiego w Rzymie.** W teatrze Rzymskim wystawiono „Rszantkę” Perzyńskiego w bardzo starannej inscenizacji i przy przepięknej widowni.

— **List p. Kiereńskiego.** W prasie zagranicznej ukazał się następujący list Kiereńskiego:

„Przed miesiącem gazeta „The New York World” ogłosiła depeszę własnego korespondenta z Paryża o tem, że z Pragi donoszą o mojem „porozumieniu z bolszewikami i powrocie do Rosji”. Obecnie „New York World” na zasadzie moich słów zdemontowała tę ohyde. To samo kłamstwo powtórzył teraz szereg gazet niemieckich i czeskich. Kto i w jakim celu szerzy te kłamstwa nie wiadomo mi. Ale raz na zawsze uważam za stosowne oświadczyć: Wszystko może zdarzyć się na świecie oprócz mojego „pojednania” z bolszewikami i żadnych „propozycji” oni zrobić mnie nie mogą, gdyż wiedzą dobrze, że dla mnie p. Zimnowiej i jego przyjaciele są to przedewszystkiem zdracy Ojczyzny, którzy w czasie wojny pracowali w zgodzie i przy pomocy niemieckiego sztabu generalnego.”

— **Unja pokoju.** Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Unji pokoju zwołany został na 14 lutego b. r. do Paryża.

— **Nowy protest Zaghlula Paszy.** Eks premier egipski Zaghlul Pasza, obecnie przewodniczący organizacji nacjonalistycznych, nadesłał na ręce angielskiego ministra spraw zagranicznych depeszę, protestującą przeciwko akcji, podjętej w Sudanie przez władze angielskie, a zmierzającej, z dniem Zaghlula Paszy, do wprowadzenia rozdziewku między Sudanem a Egiptem.

Rozmaitości.

Podziemne przejścia uliczne w Paryżu.

Rada miejska Paryża powzięła projekt przeprowadzenia przejść podziemnych dla ruchu pieszego pod najruchliwszymi placami. Pierwsza próba uczyniona będzie na krzyżowaniu się ulic gdzie w godzinach wieczornych przejścia z jednego chodnika na drugi staje się zupełnie niemożliwe.

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. Januajtis-Olsejkowa

Choroby oczu. Ul. Jaglińska 9 m 3
godziny przyjęć 10 — 11 rano 4 — 5 p. p.

